

Bartłomiej Kozłowski

O Konstytucji Marcowej w 100 rocznicę jej uchwalenia – mój tekst z 2003 r. (opublikowany pierwotnie na ś.p. portalu Polska.pl

Jest zadziwiające, jak szybko po odzyskaniu niepodległości doszło w Polsce do uchwalenia jej Ustawy Zasadniczej. Większość posłów Sejmu Ustawodawczego nie miała bowiem żadnego doświadczenia w pracach parlamentarnych, sama zaś Polska musiała w tym czasie tworzyć swe administracyjne i wojskowe struktury, a następnie walczyć z najazdem bolszewików.

Konstytucja, zwana od daty jej uchwalenia Marcową, przyjęta została 17 marca 1921 r. większością zaledwie 12 głosów.

Pierwsza po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Konstytucja uchwalona została przez jednoizbowy Sejm Ustawodawczy, wyłoniony w dniu 26 stycznia 1919 r. w wyniku opartych na proporcjonalnej ordynacji wyborów. Podział mandatów poselskich w konstytuancie, jak zwano niekiedy ów Sejm, wyglądał następująco: Narodowa Demokracja - 36 %, PSL Wyzwolenie - 15 %, PSL Piast - 12 %, Socjaliści - 9 %. Resztę miejsc zajmowali posłowie mniejszości narodowych.

Prace nad projektem Konstytucji były przedmiotem ostrych sporów. Kłócono się o to, czy religia rzymskokatolicka ma mieć uprzywilejowane miejsce w państwie, czy parlament ma być dwu-, czy jednoizbowy, czy senat (zakładając jego istnienie) winien pochodzić z wyborów czy też członkowie wyższej izby parlamentu winni zasiadać w niej z racji pełnionych funkcji; spierano się wreszcie o zakres uprawnień prezydenta i treść prezydenckiej przysięgi.

Sejm, czy dom wariatów?

Obrady Sejmu, debatującego nad treścią projektu konstytucji w niczym nie przypominały dzisiejszych. Świadczyć może o tym relacja o jednym z posiedzeń (z 5 XI 1920 r.) na którym głosowano nad kolejnymi artykułami konstytucji:

„Sala Sejmu Ustawodawczego zmieniła się w jakiś wzburzony, niszczycielski żywioł. Więcej przypominała dom wariatów, niż parlament. Od krzyku, wrzawy i bicia w pulpity aż szyby drżały. Kobiety siedzące na galerii, zgorszzone zajściem i wystraszone, szybko opuszczają swoje miejsca, chcąc zaoszczędzić sobie widoku skandalu, jaki za chwilę może się odbyć na sali sejmowej między budowniczymi Polski. Po kwadransie marszałek, nie mogąc opanować sytuacji, na migi zamyka posiedzenie i opuszcza prezydium”.

Na wzór francuski

Uchwalony ostatecznie tekst Ustawy Zasadniczej wzorowany był – jeśli chodzi o przyjęte w nim rozwiązania ustrojowe - na francuskiej konstytucji z 1875 r. Wprowadzony przez Konstytucję Marcową ustroj można określić jednoznacznie: była to demokratyczna republika parlamentarno – gabinetowa, z silną izbą niższą parlamentu (Sejmem), wybieraną z pośród nieco ograniczonego kręgu czynnych i biernych wyborców – lecz mającą bez porównania mniejsze uprawnienia izbą wyższą (Senatem), stosunkowo słabym, łatwym do obalenia przez sejmową większość rządem, i spełniającym głównie funkcje reprezentacyjne Prezydentem.

Samo Państwo Polskie określone było w art. 1 mianem Rzeczypospolitej, a „władza zwierzchnia” w nim należała według art. 2 do Narodu. Naród nie miał jednak sprawować owej władzy bezpośrednio, lecz jedynie przez wyłonione organy. Organami tymi, zgodnie z art. 2 były: zakresie ustawodawstwa - Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej - Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiednimi ministrami, a w zakresie wymiaru sprawiedliwości - niezawisłe Sądy.

Silny Sejm

Najważniejszą rolę w życiu politycznym państwa miała w zamiarze twórców Konstytucji Marcowej spełniać niższa, wybierana według proporcjonalnej (czy – jak to ujęto w tekście Konstytucji – „stopniowej”) ordynacji wyborczej izba parlamentu – czyli Sejm. Prawo czynnego uczestnictwa w wyborach do Sejmu miał każdy obywatel polski korzystający z pełni praw cywilnych, zamieszkały w okręgu głosowania od przedednia ogłoszenia daty wyborów w Dzienniku Ustaw i mający w dniu wyborów ukończone 21 lat. Nie mogli głosować wojskowi w służbie czynnej.

Bierne prawo wyborcze do Sejmu przysługiwało wszystkim obywatelom - w tym również wojskowym w służbie czynnej, którzy w dniu wyborów ukończyli 25 lat. Państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi nie mogli być wybierani w tych okręgach, w których pełnili swą funkcję. Wyłączeni z tego rygoru byli jednak urzędnicy pełniący funkcję przy władzach centralnych.

Pracownicy państwowi i samorządowi - z wyjątkiem ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni - otrzymywali na czas kadencji urlop. Przyjęcie przez posła płatnej posady państwowej – z wyjątkiem stanowiska ministra, podsekretarza stanu (wiceministra) i profesora wyższej uczelni miało skutkować automatyczną utratą mandatu.

Posłowie nie mogli również na swoje albo obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżawy dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesji lub innych korzyści natury osobistej. Nie mogli ponadto pełnić funkcji redaktorów odpowiedzialnych gazet lub czasopism. Posłom na Sejm przysługiwał immunitet - za wystąpienia i manifestacje w Izbie mogli odpowiadać wyłącznie przed Sejmem – chyba, żeby takowe wystąpienia lub manifestacje skutkowały naruszeniem praw osób trzecich. W żadnym natomiast przypadku – w tym również popełnienia kryminalnego przestępstwa - nie mogli być pozbawieni wolności, ani pociągnięci do odpowiedzialności karno - sądowej, karno -

administracyjnej lub dyscyplinarnej bez wyrażonej większością głosów zgody Sejmu. Bieg przedawnienia w postępowaniu karnym ulegał jednak zawieszeniu na czas trwania mandatu.

Wszelkie uchwały, jeśli konstytucja nie stanowiła inaczej Sejm mógł podejmować zwykłą większością głosów, przy czym kworum stanowiła 1/3 ustawowej liczby posłów (sama Konstytucja nie określała tej liczby - według przyjętej po uchwaleniu Konstytucji Marcowej ordynacji wyborczej Sejm składał się z 444 posłów).

Słaby Senat

Drugą izbą parlamentu, mającą sprawować pewien nadzór nad działalnością Sejmu w zakresie władzy ustawodawczej był Senat. Był on wybierany, podobnie jak Sejm, według proporcjonalnej ordynacji wyborczej, przy czym okręgiem wyborczym było w tym przypadku województwo. Liczba senatorów stanowiła 1/4 liczby posłów.

Charakterystycznym rysem Senatu według Konstytucji Marcowej było to, że miał on stanowić reprezentację starszej, niż Sejm, a zatem bardziej - zdaniem twórców konstytucji - doświadczonej, lecz również bardziej konserwatywnej części społeczeństwa. Czynne prawo wyborcze do Senatu przysługiwało bowiem od lat 30, biernie zaś - dopiero od 40. Silniejszy niż w wyborach do Sejmu był wymóg domicylu - wyborca musiał mieszkać w okręgu wyborczym co najmniej rok przed wyborami, od zasady tej istniały jednak wyjątki. Podobnie jak w przypadku wyborów do Sejmu nie mogli głosować wojskowi w służbie czynnej - cieszyli się oni jednak (tak, jak w przypadku wyborów do Sejmu) prawem wyborczym biernym.

Pozycja ustrojowa Senatu w stosunku do Sejmu była jednak słaba. Senatowi nie przysługiwała (w przeciwieństwie do np. rozwiązań przyjętych w 1989 r.) inicjatywa ustawodawcza - tę miały tylko Sejm i Rząd. Nie sprawował żadnej kontroli na władzą wykonawczą. Wszelkie zaś zmiany lub veto, jakie Senat uchwalił w stosunku do projektów ustaw, Sejm mógł odrzucić większością zaledwie 55% głosujących.

Sejm mógł się rozwiązać mocą własnej uchwały, podjętej większością 2/3 przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Mógł być także rozwiązany przez prezydenta, ale tylko za zgodą 3/5 ustawowej liczby członków Senatu. Rozwiązanie Sejmu automatycznie pociągało za sobą rozwiązanie Senatu.

Prezydent

Na czele władzy wykonawczej stał Prezydent, który władzę tę sprawował - jak określała to Konstytucja - poprzez odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów i podległych im urzędników. Wybierany był on na siedmioletnią kadencję przez Sejm i Senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe. Wybór wymagał bezwzględnej większości głosów. Prezydent nie mógł pełnić żadnego innego urzędu, ani zasiadać w którejkolwiek z Izb.

Religijna przysięga

Przed objęciem urzędu Prezydent składał przed Zgromadzeniem Narodowym następującą przysięgę:

„Przysięgam Bogu Wszchemogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen”.

Cel nadania przysiędze prezydenckiej wyraźnie religijnego charakteru był oczywisty: chodziło o zminimalizowanie prawdopodobieństwa, że prezydentem zostanie niekatolik. Widoczne jest to szczególnie wówczas, gdy porówna się przysięgę prezydencką z przysięgą składaną przez posłów i senatorów – ta ostatnia miała charakter całkowicie świecki.

Uprawnienia głowy państwa

Do zadań prezydenta należało:

Mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek ministrów;

Obsadzanie - na wniosek Rady Ministrów - stanowisk cywilnych i wojskowych zastrzeżonych w ustawach;

Reprezentowanie Państwa Polskiego na zewnątrz, przyjmowanie przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i wysyłanie przedstawicieli dyplomatycznych Polski do innych państw;

Zawieranie umów z innymi państwami i podawanie ich do wiadomości Sejmu - przy czym umowy handlowe i celne, albo obciążające w sposób stały państwo pod względem finansowym, lub zawierające przepisy prawne obowiązujące obywateli, względnie wprowadzające zmianę granic państwa lub przymierza z innymi państwami nie mogły być ratyfikowane bez zgody Sejmu;

Podpisywanie - wraz z odpowiednimi rzeczowo ministrami - ustaw uchwalonych przez Sejm.

Prezydentowi przysługiwało też prawo łaski – nie mógł go jednak użyć w stosunku do ministrów skazanych przez Trybunał Stanu

Prezydent był najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych, nie mógł jednak osobiście sprawować funkcji naczelnego dowódcy podczas wojny. Te ostatni miał być mianowany

przez Prezydenta na przedstawiony przez Ministra Spraw Wojskowych wniosek rządu; wspomniany minister ponosił polityczną i konstytucyjną odpowiedzialność za wszelkie decyzje Naczelnego Dowódcy przed Sejmem.

Prezydent miał prawo zwołać w każdym czasie Sejm na sesję nadzwyczajną, a nadto, winien był to winien był to uczynić na żądanie 1/3 posłów w ciągu dwóch tygodni od wpłynięcia stosownego wniosku.

Prezydent mógł - w celu wykonania ustaw i z powołaniem się na upoważnienie ustawowe - wydawać rozporządzenia wykonawcze, zarządzenia, rozkazy i zakazy. Każdy tego rodzaju akt urzędowy prezydenta wymagał dla swej ważności podpisu premiera i właściwego rzeczowo ministra, którzy przez jego podpisanie brali zań odpowiedzialność. Kontrasygnaty premiera wymagały także nominacje urzędników kancelarii cywilnej prezydenta. Za ich działania odpowiadał przez Sejmem premier.

Odpowiedzialność konstytucyjna i karna

Za wykonywanie czynności urzędowych i wynikłe z nich skutki Prezydent nie ponosił odpowiedzialności parlamentarnej, ani cywilnej przed sądem. Mógł być natomiast pociągnięty przez Sejm do odpowiedzialności za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwo przed Trybunałem Stanu. Uchwałę o postawieniu prezydenta w stan oskarżenia Sejm mógł wydać większością minimum 3/5 przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Oskarżenie prezydenta przez Sejm oznaczało zawieszenie go w czynnościach. Jego funkcję - do czasu uniewinnienia przez Trybunał lub wyboru następcy - przejmować miał w takiej sytuacji Marszałek Sejmu.

Małe uprawnienia

Jak widać, władza prezydenta była słaba. Nie miał on prawa weta w stosunku do uchwalonych przez Sejm ustaw. Nie przysługiwała mu nawet inicjatywa ustawodawcza. Nie miał żadnych uprawnień władczych w stosunku do postanowień rządu. Nie mógł samodzielnie usunąć rządu lub poszczególnego ministra. Niewielkie uprawnienia prezydenta wynikały stąd, że będąca najsilniejszym stronnictwem w Sejmie Ustawodawczym Narodowa Demokracja (endecja) obawiała się, że na urząd ten wybrany zostanie jej największy polityczny wróg - Józef Piłsudski. Tyle tylko, że tego ostatniego taka prezydentura, jaką przewidywała Konstytucja Marcowa, nie interesowała.

Główny organ władzy wykonawczej - Rząd

W praktycznym aspekcie władza wykonawcza na szczeblu centralnym należała do Rady Ministrów, której członkowie ponosili solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za ogólny kierunek działalności Rządu. Taką samą odpowiedzialność ponosili poszczególni ministrowie, a to zarówno za zgodność swoich działań z Konstytucją i innymi ustawami Państwa, za działanie podległych im organów, jak również za kierunek swej

polityki. Ministrów obowiązywała ponadto indywidualna i solidarna odpowiedzialność konstytucyjna i parlamentarna za akty rządowe Prezydenta. Odpowiedzialność parlamentarna - a co ważniejsze – konstytucyjna - zarówno całego rządu, jak i poszczególnych ministrów była więc ujęta niezwykle szeroko.

Kontrola parlamentarna

Działalność zarówno całego rządu, jak i poszczególnych ministrów podlegała kontroli Sejmu. Kontrola ta polegała na tym, że posłowie mieli prawo - w określony regulaminem Sejmu sposób - zwracać się z interpelacjami do całego rządu lub poszczególnych ministrów. Minister na interpelację taką musiał odpowiedzieć ustnie lub pisemnie w czasie nie dłuższym niż 6 tygodni, lub w tym samym czasie usprawiedliwić brak rzeczowej odpowiedzi. Na żądanie interpelanta odpowiedź musiała być zakomunikowana Sejmowi, który mógł ją uczynić przedmiotem dyskusji i uchwały.

Najważniejszym jednak uprawnieniem Sejmu w stosunku do rządu i poszczególnych ministrów było prawo do udzielania im votum nieufności. Cały rząd względnie poszczególny minister musiał ustąpić ze stanowiska, jeżeli Sejm zażądał tego zwykłą większością głosów. Takie rozwiązania ustrojowe, jak konieczność głosowania nad votum nieufności dopiero w pewien czas po wpłynięciu stosownego wniosku, lub tzw. konstruktywne votum nieufności (Sejm, obalając rząd musi w tym samym głosowaniu wybrać następnego) były w Konstytucji Marcowej nieznane.

Sejm władny był także pociągnąć ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu. Stosowna uchwała musiała być w tym przypadku podjęta większością minimum 3/5 głosów, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

NIK

Szczególnym organem państwowym mającym ułatwić Sejmowi kontrolę nad działalnością rządu była Najwyższa Izba Kontroli. Jej zadaniem była kontrola całej administracji państwowej pod względem finansowym, badanie zamknięć rachunków Państwa oraz coroczne przedstawianie Sejmowi wniosku o udzielenie bądź odmowę udzielenia rządowi absolutorium. Organizacja NIK, której szczegóły określała ustawa, opierała się na kolegalności i niezależności sędziowskiej członków jej Kolegium, usuwalnych tylko przez Sejm większością 3/5 głosujących. Stanowisko Prezesa NIK było uważane za równorzędne ministrowi, Prezes NIK nie wchodził jednak w skład rządu. Za działania swego urzędu odpowiadał bezpośrednio przez Sejm.

Trybunał Stanu

W celu urzeczywistnienia odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta i ministrów powołany był Trybunał Stanu. W jego skład wchodziło ośmiu członków wybranych przez Sejm i czterech przez Senat, oraz - jako przewodniczący - Pierwszy prezes Sądu

Najwyższego. Członkowie Trybunału Stanu nie mogli zajmować żadnych innych stanowisk państwowych, nie musieli natomiast mieć kwalifikacji sędziowskich lub choćby wykształcenia prawniczego.

Samorząd terytorialny

Konstytucja Marcowa przewidywała istnienie szeroko ujętego samorządu terytorialnego w gminach, powiatach i województwach. Prawo stanowienia w sprawach należących do właściwości samorządu przysługiwać miało obieralnym Radom - które zresztą nigdy nie zostały powołane na szczeblu województw. Jednak czysto samorządowy charakter miały mieć wyłącznie gminy. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należały natomiast do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegiów, obranych przez stosowne Rady, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych (wojewoda, starosta) – pod przewodnictwem tych ostatnich.

Konstytucja przewidywała przekazanie samorządom stosownego zakresu uprawnień ustawodawczych, szczególnie w dziedzinie administracji, kultury i gospodarki. Uprawnienia jednostek samorządowych do stanowienia ustaw lokalnych w tych dziedzinach miały być określone ustawą Sejmu. Ustawy takiej jednak nigdy nie wydano.

Samorząd gospodarczy

Przewidziane było również utworzenie samorządu gospodarczego - tj. Izb rolniczych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, pracy najemnej i innych. Izby te miały być połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej. Współpracę tych Izb z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym i w zakresie zamierzeń ustawodawczych miały określić ustawy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny

Do orzekania o legalności aktów administracyjnych - zarówno administracji rządowej, jak i samorządu - powołane miało być szczególne, odrębne od powszechnego, sądownictwo administracyjne, oparte na współdziałaniu czynnika obywatelskiego z sędziowskim. Najwyższą jego instancją był Trybunał Administracyjny (do powołania niższych sądów administracyjnych w okresie przedwojennym nie doszło).

Sądownictwo

Zwracającymi uwagę przepisami rozdziału o sądownictwie były przepisy przewidujące istnienie Sądów Przysięgłych – mających orzekać w sprawach o zbrodnie zagrożone „cięższymi karami” i w sprawach o przestępstwa polityczne – i powoływanych „z reguły” bezpośrednio przez ludność lokalnych Sędziach Pokoju . Przepisy te – choć wprowadzone do Prawa o Ustroju Sądów Powszechnych z 1928 r. - w praktyce nie zostały nigdy zrealizowane. Sądy Przysięgłych działały w okresie II RP wyłącznie na terenie byłego zaboru austriackiego,

gdzie wprowadzono je na długo przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Również instytucja sędziów pokoju nie została – mimo, że wspomniana ustawa z 1928 r. przewidywała jej istnienie – wprowadzona w życie.

Wszystkich sędziów – jeśli ustawa nie przewidywała inaczej – miał powoływać prezydent. Konstytucja zapewniała sędziom niezawisłość i podległość wyłącznie ustawom. Orzeczenia sądowe nie mogły być zmieniane przez pozostałe władze – z wyjątkiem skorzystanie przez Prezydenta z prawa łaski. Sędzia mógł być złożony z urzędu, przeniesiony w inne miejsce urzędowania lub stan spoczynku wbrew swojej woli tylko na podstawie orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Nie wykluczało to jednak przeniesienia sędziego w inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku wskutek zmiany w organizacji sądów przewidzianej przez ustawę.

Wymóg zgodności ustaw z Konstytucją – *Lex Imperfecta*

Art. 38 Konstytucji Marcowej stwierdzał: „*Żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z niniejszą konstytucją, ani naruszać ją*”. Jednocześnie jednak, konstytucja zabraniała sędziom badania konstytucyjności (ważności) ustaw, o ile te tylko były prawidłowo ogłoszone. Nie istniał też żaden inny, niż zwykłe sądy, organ powołany do orzekania o zgodności ustaw z konstytucją – np. trybunał konstytucyjny.

W toku prac nad Konstytucją pojawił się pomysł, by prawo do badania zgodności ustawodawstwa zwykłego z Ustawą Zasadniczą miał Sąd Najwyższy, został on jednak odrzucony z obawy przed tym, że przyznanie Sądowi Najwyższemu takich uprawnień mogłoby uczynić zeń organ ważniejszy od Sejmu. Nie zostały też przyjęte zgłoszone już po uchwaleniu Konstytucji postulaty utworzenia – na wzór ówczesnej Austrii – specjalnego, odrębnego od sądów Trybunału Konstytucyjnego. W rezultacie, wspomniany art. 38 był w praktyce jedynie swego rodzaju apelem do Ustawodawcy, by stanowiąc prawo nie naruszał on postanowień konstytucji.

Nawet bezspornie sprzeczna z Konstytucją ustawa musiała być stosowana przez sądy – jedyną rzeczą, jaką w takim przypadku można było zrobić – to apelować do Sejmu o zmianę prawa (również w oparciu o argument o jego niekonstytucyjności).

Konstytucja marcowa przewidywała natomiast utworzenie Trybunału Kompetencyjnego, mającego rozstrzygać spory o właściwość rzeczową między władzami administracyjnymi a sądami i do powołania takiego Trybunału rzeczywiście doszło.

Prawa obywatelskie

Obszerne miejsce w Konstytucji Marcowej zajmował katalog praw i wolności obywatelskich. W katalogu tym, obok klasycznych praw i wolności (wolność słowa i prasy, wyznania, zgromadzeń, zrzeszania się, poruszania się po terytorium Państwa i opuszczenia go, wolność wyboru zajęcia, nienaruszalność mieszkania i własności prywatnej, tajemnica korespondencji,

prawo do nietykalności osobistej, prawo do sądu właściwego z mocy ustawy) zwraca uwagę szerokie - w porównaniu z obowiązującymi wówczas konstytucjami innych państw - ujęcie praw o charakterze socjalnym.

Państwo opiekuńcze

Konstytucja stwierdzała m.in., że: *„Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa - do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa”* (art. 102). Przewidywała, że dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane wychowawczo mają prawo do opieki i pomocy Państwa, w zakresie oznaczonym ustawą. Państwo miało obowiązek udostępniania opieki moralnej i pociechy religijnej tym obywatelom, którymi się bezpośrednio opiekuje w prowadzonych przez nie zakładach publicznych - zakładach wychowawczych, koszarach, szpitalach, przytułkach i więzieniach.

Przewidziana była bezpłatna nauka w szkołach państwowych i samorządowych, a także, udzielanie przez państwo *„wyjątkowo zdolnym, a niezamożnym”* uczniom stypendiów na utrzymanie w zakładach średnich i wyższych. Nauka na szczeblu szkoły powszechnej (podstawowej) miała być obowiązkowa.

Konstytucja zabraniała ponadto pracy zarobkowej dzieci poniżej lat 15, stałego zatrudniania dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, a także pracy nocnej kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu szkodliwych dla ich zdrowia. Jak widać, twórcy Konstytucji Marcowej byli zwolennikami państwa o charakterze paternalistyczno - opiekuńczym, które zabrania ludziom pewnych działań (takich, jak np. praca kobiet w szkodliwych gałęziach przemysłu w nocy) dla ich własnego dobra - bez względu na ich własną wolę.

Zniesienie tytułów szlacheckich

Konstytucja Marcowa w sposób bardzo wyraźny podkreślała egalitarny charakter państwa i równość obywateli wobec prawa. Charakterystyczny - i istotny z historycznego punktu widzenia - zapis umieszczony był w jej art. 96: *„Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych. Obywatelom Rzeczypospolitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Prezydenta Rzeczypospolitej tytułów ani orderów cudzoziemskich”*.

Prawa grupowe

Konstytucja gwarantowała obywatelom prawo do *„zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych”* (art. 109). Pełny i swobodny rozwój właściwości narodowościowych mniejszości miał być zabezpieczony poprzez utworzenie autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno - prawnym w obrębie

związków samorządu powszechnego.

Kościół Katolicki: *Primus inter pares*

Wysoco sporna w trakcie prac nad Konstytucją kwestia miejsca Kościoła Rzymsko - Katolickiego w państwie rozwiązana została poprzez wprowadzenie wysoce dwuznacznego zapisu: „*Wyznanie rzymsko - katolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań*”. Stosunek Państwa do Kościoła miał być określony na podstawie podlegającego ratyfikacji przez Sejm układu ze Stolicą Apostolską - czyli Konkordatu. Stosunek państwa do innych wyznań miał być ustalany w drodze ustawowej po porozumieniu z ich prawnymi reprezentacjami. Państwo nie mogło odmówić uznania nowego, lub dotąd prawnie nie uznanego wyznania, o ile jego nauka, urządzenia i ustrój nie były przeciwne porządkowi publicznemu lub obyczajności publicznej. Interpretacja tych pojęć zależała oczywiście władzy decydującej o legalizacji danego związku.

Religia – obowiązkowa

We wszystkich zakładach naukowych, utrzymywanych w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, których program obejmował kształcenie młodzieży poniżej lat 18 nauka religii była przedmiotem obowiązkowym dla wszystkich uczniów. Nauką religii w szkołach miały kierować odpowiednie związki religijne, z zastrzeżeniem prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych.

Konstytucja zabraniała zmuszania kogokolwiek do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych chyba, że podlegał on władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej. Wszystkim przysługiwało prawo do swobodnego wyznawania, zarówno prywatnie lub publicznie, swojej wiary i wykonywania przepisów swojej religii, o ile nie sprzeciwiało się to porządkowi publicznemu lub obyczajności publicznej.

Nie można było natomiast używać wolności sumienia i wyznania w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie miał prawa do uchylania się od spełniania obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń. Wykluczało to np. możliwość legalnego uchylanie się od służby wojskowej w oparciu o obiekcje natury religijnej lub światopoglądowej.

Prawo do wynagrodzenia szkody

Konstytucja marcowa gwarantowała obywatelom prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez bezprawne lub niezgodne z zasadami służby działanie organów państwowych, samorządowych lub wojskowych. Żadna ustawa nie mogła zamykać obywatelom drogi sądowej do wynagrodzenia krzywdy i straty – zarówno wyrządzonych przez władzę, jak i przez osoby prywatne.

Stan wyjątkowy

W przypadku wojny lub grożącej wojny, rozruchów wewnętrznych albo rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających Konstytucji lub bezpieczeństwu obywateli Rada Ministrów, mogła - za zgodą Prezydenta - czasowo zawiesić prawa do wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności prasy, tajemnicy korespondencji, oraz zgromadzeń i zrzeszania się.

Stosowne zarządzenie musiało być w sposób natychmiastowy przedstawione do zatwierdzenia Sejmowi, który - jeśli w tym czasie nie obradował - musiał się z mocy prawa zebrać w ciągu 8 dni, o ile stosowne restrykcje miały obowiązywać na obszarze większym niż jedno województwo. Jeśli Sejm zarządzenia Rady Ministrów o uchyleniu praw nie zatwierdził, stan wyjątkowy natychmiast przestawał obowiązywać.

Najpierw jednak - obowiązki

Przed prawa i wolności wysunięte były jednak w tekście Konstytucji Marcowej obowiązki, jakie musieli spełniać obywatele. Stąd tytuł stosownego rozdziału Konstytucji – „Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie”. W świetle postanowień Konstytucji obywatele mieli obowiązek:

Wierności dla Rzeczypospolitej Polskiej;

Szanowania i przestrzegania Konstytucji Państwa i innych obowiązujących ustaw i rozporządzeń władz państwowych i samorządowych;

Służby wojskowej;

Płacenia podatków;

Szanowania władzy prawowitej i ułatwiania jej spełniania stosownych zadań, oraz sumiennego pełnienia obowiązków publicznych, do jakich powołał ich Naród lub odpowiednia władza;

Wychowania dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im co najmniej początkowego wykształcenia; .

Konstytucja Marcowa – w przeciwieństwie do dzisiejszych rozwiązań – wykluczała podwójne i wielokrotne obywatelstwo.

Zmiana Konstytucji

Zmiana Konstytucji mogła być uchwalona tylko w obecności co najmniej 2/3 posłów względnie członków Senatu, większością 2/3 głosów. Drugi Sejm, wybrany w oparciu o Konstytucję marcową mógł zmienić Konstytucję większością 3/5 przy obecności połowy

ustawowej liczby posłów. Co 25 lat po uchwaleniu Konstytucja miała być poddana rewizji zwykłą większością głosów Sejmu i Senatu, połączonych w takim celu w Zgromadzenie Narodowe. Jak widać, twórcy Konstytucji Marcowej nie mieli ambicji, by ich dzieło miało charakter wiecznotrwały. Przeciwnie, uważali oni, że poglądy ustrojowo – polityczne przyszłych pokoleń mogą być zupełnie inne – i że poglądom tym należy zapewnić możliwość w miarę swobodnej, nieskrępowanej nadmiernymi rygorami formalnymi, realizacji.

Dobra sława

Z dwóch przedwojennych polskich konstytucji - Marcowej, oraz Konstytucji z 1935 r., zwanej Kwietniową, ta pierwsza cieszy się znacznie lepszą opinią. Często podkreśla się jej demokratyzm, a także szeroki katalog praw obywatelskich, w tym praw o charakterze socjalnym. Najczęściej krytykowanym aspektem Konstytucji Marcowej była słabość przewidzianej przez nią władzy wykonawczej. W w wybieranym w oparciu o proporcjonalną ordynację Sejmie trudno było bowiem znaleźć jakąś solidną większość, przez co rządy były nader nietrwałe. Prowadziło to także do rządów pozaparlamentarnych, ledwie tolerowanych przez większość sejmową.

Liberalna Konstytucja?

Zadziwiająco rzadko zauważa się natomiast autorytarne aspekty Konstytucji z 1921 r. Nieliberalne zapatrywania jej twórców widoczne są przede wszystkim w rozdziale „*Podstawowe prawa i obowiązki obywatelskie*”. Choć Konstytucja Marcowa gwarantowała obywatelom rozliczne prawa i wolności, to szczegółowe ujęcie owych praw i wolności dopuszczało w istocie ich nieograniczone łamanie przez władze. Dobrym tego przykładem może być np. przepis o wolności słowa: „*Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa*”. Można to było zinterpretować następująco: „Władze mogą zakazać wyrażania jakichkolwiek myśli i przekonań byleby tylko uchwały w tym celu odpowiednie prawo” (przy czym – pojęcie „prawo” nie jest tu całkiem jednoznaczne – czy pod pojęciem tym należało rozumieć wyłącznie ustawy – czy także akty prawne niższego rzędu – np. rozporządzenia wykonawcze do ustaw?).

To samo dotyczyło się prawa do wolności prasy (choć w tym przypadku istniała skromna, ale w miarę konkretna gwarancja w postaci zakazu cenzury prewencyjnej), wolności wyznania, wolności zrzeszania się i zgromadzeń, wolności wyboru miejsca pobytu na terytorium RP, poruszania się, wychodźstwa i wyboru zajęcia, oraz przenoszenia własności, a także prawo do tajemnicy korespondencji. Zresztą, ponieważ – jak już zostało wspomniane – w okresie obowiązywania Konstytucji Marcowej nie istniał jakikolwiek (poza dobrą wolą posłów i senatorów) mechanizm kontroli zgodności ustaw z konstytucją, postanowienia o prawach i wolnościach obywatelskich miały w Konstytucji z 1921 r. charakter, w gruncie rzeczy, deklaracyjny. Swobody obywatelskie - wolność słowa, wolność wyznania, wolność zrzeszania się i zgromadzeń – by wymienić tylko niektóre - mogły być szanowane w takim jedynie stopniu, w jakim zechciał szanować je Sejm.

Warto tu również zauważyć, że w okresie obowiązywania Konstytucji Marcowej obowiązywały w Polsce mające często wysoce represyjny charakter przepisy prawne z okresu zaborów. Jednak polskie sądy – w tym Sąd Najwyższy - stały na stanowisku, że przepisy takie - jeśli nie zostały zastąpione nowymi ustawami - nadal obowiązują i – mimo nawet naruszania przez nie gwarantowanych przez Konstytucję praw i wolności - muszą być przestrzegane.

Również wysunięcie obowiązków obywatelskich przed prawa i wolności, a także treść niektórych przepisów o obowiązkach obywatelskich - jak choćby będącego chyba najbardziej jaskrawym przykładem art. 93, stwierdzającego m.in., że „*Obywatele są obowiązani szanować władzę prawną i ułatwiać jej spełnianie zadań*” (w świetle tego przepisu za całkowicie zgodne z Konstytucją musiałyby zostać uznane wszelkie przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za „obrazę władzy” – a także obowiązek powszechnego donosicielstwa) świadczy o tym, że liberalne pojmowanie swobód obywatelskich było twórców Konstytucji Marcowej w gruncie rzeczy obce.

Krótki żywot

Konstytucja Marcowa weszła w życie dopiero w listopadzie 1922 r., przy okazji wyborów do Sejmu i Senatu. Obowiązywała do momentu wejścia w życie uchwalonej w 1935 r. Konstytucji Kwietniowej. Jednak istotna zmiana ustroju państwa nastąpiła na długo przed jej ostatecznym uchyleniem. Zasadnicza rewolucja nastąpiła w 1926 r. Uchwalona po „zamachu majowym” i powrocie Józefa Piłsudskiego do władzy tzw. „nowela sierpniowa” radykalnie zwiększyła uprawnienia rządu i prezydenta – ten ostatni mógł na wniosek Rady Ministrów rozwiązać Sejm, a także (w okresie między sesjami Sejmu) wydawać rozporządzenia z mocą ustawy a zmniejszyła uprawnienia Sejmu (który nie mógł odtąd rozwiązać się mocą własnej uchwały i nie mógł obalić rządu na tym samym posiedzeniu, na którym zgłoszono wniosek o votum nieufności). Tak więc, Konstytucja Marcowa obowiązywała – w swej oryginalnej postaci – zaledwie nieco ponad trzy i pół roku.

[Strona główna](#)